



Transplantacja uratowała tysiące osób na całym świecie. Dla wielu chorych jest to jedyna droga ratunku. Tymczasem w Polsce wciąż mamy do czynienia z zapaścią transplantologii. Dlaczego? Z technicznego punktu widzenia nie istnieją żadne przeciwwskazania. Polskie szpitale są dobrze przygotowane do transplantacji, a nasi lekarze to jedni z najlepszych specjalistów na świecie w tej dziedzinie. **Za sztandarowy przykład niech posłuży prof. Maria Siemionow, która kilka miesięcy temu przeprowadziła pierwszy w USA przeszczep twarzy, a niedawno odwiedziła Polskę.**

Co zatem stoi na przeszkodzie? Co na przykład powoduje, że w Małopolsce dokonuje się statystycznie zaledwie 0,9 pobrań na jeden milion mieszkańców? Wydaje się, że „zła opinia” oraz mała świadomość tego, że narządy naprawdę ratują życie.

Większość narządów pobiera się po śmierci (poza nerkę i segmentem wątroby). **Nerki, serce, płuca, wątrobę, trzustkę, jelito i rogówkę można pobrać od osoby zmarłej, kiedy zostały już wyczerpane wszystkie możliwości jej leczenia i u której stwierdzono komisyjnie śmierć mózgową**

. Dokonuje tego zespół trzech lekarzy. Czas odgrywa wówczas bardzo ważną rolę - do pobrania zostaje zaledwie kilka godzin.

Jeśli zmarły nie wpisał się do Centralnego Rejestru Sprzeciwu, co jest jednoznaczne z brakiem zgody na pobranie narządów, z prawnego punktu widzenia nie ma do tego żadnych przeciwwskazań. Jednak jest to czysta teoria. **Jeśli bowiem rodzina kategorycznie sprzeciwia się przeszczepowi, zespół lekarzy szanuje jej decyzje**

, nie chcąc potęgować tragedii, jaką jest śmierć bliskiej osoby. I pewnie to jedna z przyczyn tego, że w Polsce ilość transplantacji wciąż jest zbyt niska. Polacy wciąż niechętnie godzą się na pobieranie narządów. Właśnie to chcemy zmienić wraz z Fundacją TVN rozpoczynając wspólną akcję

[Powiedz TAK transplantologii](#)

”.

Istnieją ku temu poważne powody. **W Polsce, według danych Centrum Organizacyjno - Koordynacyjnego ds. Transplantacji „Poltransplant”, na przeszczep czeka obecnie blisko 2 tysiące ludzi.**

To dzieci, młodzież, osoby dorosłe i w podeszłym wieku, dla których jedynym ratunkiem jest przeszczep. Zmagają się z niewydolnością nerek, wirusowym zapaleniem wątroby albo marskością wątroby, wrodzonymi wadami serca i dziesiątkami innych schorzeń, z którymi ani farmakologia ani chirurgia nie jest w stanie sobie poradzić.

Tymczasem dla

porównania od początku 2009 w Polsce pobrano... 233 narządy

(najczęściej były to pojedyncza nerka darowana osobie najbliższej). Nic dziwnego, że specjaliści biją na alarm.

W ubiegłym roku zanotowano 20 procentowy wzrost liczby donacji, czyli ofiarowania organów do transplantacji w porównaniu z rokiem 2007 (zanotowano na przykład najwyższą liczbę przeszczepionych wątrób). Mimo tego jest ich wciąż za mało w stosunku do potrzeb i zdecydowanie mniej niż w rekordowym pod tym względem roku 2005. **W ubiegłym roku organy pobrano od 427 dawców. Pozyskano ponad 1117 narządów. 1127 wszczepiono w polskich szpitalach, osobom chorym, oczekującym na liście Poltransplantu.**

Jak widać przeszczepy naprawdę ratują życie. Przekonują do tego nie tylko autorytety medyczne, w akcje angażują się znani politycy, aktorzy czy piosenkarze. Nie tak dawno świat obiegła wiadomość, że

Benedykt XVI

, zanim został głową kościoła rzymskokatolickiego, wyraził zgodę na pobranie jego narządów po śmierci.

Jest to jednak sprawa niezwykle delikatna - zwłaszcza w Polsce. Najpierw trzeba pokonać własne opory, a potem zmierzyć się ze zdaniem najbliższych. Dlatego podpisanie oświadczenia woli - dokumentu, który należy mieć przy sobie zawsze, ponieważ na jego podstawie lekarze mogą dokonać przeszczepu - to tylko pierwszy krok. Drugi to poważna rozmowa z najbliższymi, którzy często w razie śmierci stanowczo sprzeciwiają się donacji. **Tak było w 54 przypadkach w 2008 roku.**

Lekarze

zrezygnowali od pobierania organów.

Narządy pobrane w latach 2001 - 2008

- Nerki - 7716
- Wątroba - 1367
- Serce - 791
- Trzustka - 160
- Płuco - 57
- Jelito - 1
- Przedramię - 1

Ogółem w ciągu siedmiu lat pobrano w Polsce 10903 organy.

źródło <http://www.rossnet.pl>